

Świnki morskie są wspaniałe!



Co mówią świnki morskie:

Karm mnie sianem!

Siano zapobiega przerostowi moich zębów. W odróżnieniu od chomików i myszokoczków, nie potrzebuję drewniek do gryzienia, wystarczy mi siano. Każda świnka morska powinna mieć stały dostęp do siana, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Jeśli jestem całkiem mała, możesz dać mi też trochę lucerny.

Żadnych ściółek z drzew iglastych!

Cedr wydziela olejki aromatyczne, które szkodzą mi na płuca. Sosna też może zaszkodzić, jeśli ma silny zapach. Jeśli już używasz wiórków sosnowych, pamiętaj, żeby dobrze je wywietrzyć przed użyciem. Dobrym wyborem jest ekologiczna ściółka dla gryzoni z wiórków drzew liściastych. Polarowe kocyki z warstwą chłonnych ręczników pod spodem też są bardzo przytulne; zabrudzone rzuć po prostu do prania!

Lubię smakowitą zieleninę!

Dawaj mi przynajmniej kubeczek warzyw dziennie. Bardzo lubię sałatę rzymską, natkę pietruszki, jarmuż i czerwoną paprykę. Witamina C jest mi niezbędna dla zdrowia. Im ciemniejsze warzywa, tym pożywniejsze, więc nie dawaj mi sałaty lodowej.

Żadnych witamin w wodzie!

Kropelki witaminowe psują smak wody, więc mogę nie pić tyle, ile potrzebuję. Poza tym witamina C i tak szybko rozkłada się w wodzie. Podawaj mi świeże warzywa, takie jak natka pietruszki, jarmuż i czerwona papryka, które dostarczą mi witaminy C w naturalny sposób.

Więcej informacji znajdziesz na www.guinealynx.info
Strona w języku angielskim.

Chcę przyjaciela!

Będziemy razem biegać, bawić się i dotrzymywać sobie towarzystwa, kiedy ty będziesz w szkole lub w pracy. Tak wiele z nas potrzebuje domów. Proszę, przygarnij świnkę morską ze schroniska, uratuj świnkę niechcianą w innym domu lub niepotrzebną w laboratorium.

Żadnych nasion!

Łuski mogą mi utknąć między zębami, a nasiona są zbyt tłuste i kaloryczne. Nie dawaj mi zboża i kolorowych okruszków. Zamiast tego weź granulaty przeznaczone specjalnie dla mnie! Trzymaj go w ciemnym, suchym miejscu, aby witamina C zachowała dłużej wartość.

Uwielbiam biegać!

Z początku mogę być zależniona, ale jeśli codziennie będziesz mnie wypuszczał, żebym się pobawiła w bezpiecznym miejscu, będę biegać i podskakiwać z radości.

Daj mi dużą klatkę!

Potrzebuję dużej klatki. Mogę w niej zażywać ruchu, kiedy chcę, albo uciec od kolegi, gdybyśmy się pokłócili. Dużych klatek nie trzeba też sprzątać tak często. Potrzebuję przynajmniej 0,7 m² przestrzeni. Jeśli mieszkam z kumplem, to nawet więcej. Doskonałe pomysły na klatki i zagrody znajdziesz na www.cavycages.com.

Potrzebuję specjalnego weterynarza!

Większość zwykłych weterynarzy nie leczy często świnek morskich, więc znajdź weterynarza ze specjalnością zwierzęta egzotyczne. On będzie wiedział, na co mogę chorować i przepisze bezpieczne lekarstwa. Czy wiesz, że niektóre antybiotyki, jak amoksycylina, mogą mnie zabić? Na www.guinealynx.info znajdziesz spis leków bezpiecznych i groźnych. Proszę, idź natychmiast do weterynarza, jeśli zauważysz, że coś mi dolega. Bez leczenia nasz stan może się błyskawicznie pogorszyć.

Nie chcę zająć w ciążę!

Nie łącz mnie w parę z niewysterylizowanym towarzyszem, bo któraś z nas zajdzie w ciążę. Ciąża jest bardzo niebezpieczna dla świnki morskiej, więc jeśli mnie kochasz, upewnij się, że do tego nie dojdzie. My, świnkodziewczynki, możemy zająć w ciążę już w wieku 3 i pół tygodnia, a świnkochłopczyki w tym samym wieku mogą już zostać tatusiami. Rozdzielenie malców w wieku 3 tygodni pomoże zapobiec niechcianym ciążyom. Weterynarz pomoże ci ustalić, kto jest kim.